



## krótko

### Pamiętają o bezdomnych

**GLIWICE.** Gala charytatywna pod nazwą „...znaleźć źródło, by stać się dobrym jak chleb”, na którą zaprasza gliwickie koło Towarzystwa im. św. Brata Alberta, odbędzie się 11 kwietnia o godz. 18.30 w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II. W programie: spektakl zabrzańskiego Teatru Współczesnej Rzeczywistości nt. bezdomności, nawiązujący do postaci św. Brata Alberta i Jana Pawła II, oraz spotkanie osób zainteresowanych problemem bezdomności i marginalizacji społecznej. Wystąpi również Karolina Skrzyńska z zespołem, młoda wokalistka i skrzypaczka, m.in. laureatka II miejsca na Studenckim Festiwalu Piosenki. Spotkanie zorganizowane jest w związku z obchodzonym w Polsce w kwietniu Dniem Ludzi Bezdomnych.

### Cudowny świat

**ZABRZE.** 23 marca w Domu Muzyki i Tańca odbył się koncert pt. „Cudowny świat”, inaugurujący obchody 20-lecia Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi. Wystąpili m. in. Małgorzata Walewska, Stanisław Soyka, Mietek Szcześniak, Krzysztof Kiljański. Dochód z koncertu jak również z wydanej wcześniej płyty cegiełki „Cudowny świat” przeznaczony jest na budowę sztucznej komory serca dla dzieci.

## Dni Papieskie w Zabrze

# Cały miesiąc wspomnień



Na scenie zabrzańskiego teatru wystąpiły chórzystki z Japonii

Na scenie Teatru Nowego spotkali się chórzyci polscy i japońscy. **Wspólnie rozpoczęli miesiąc Jana Pawła II.**

**W**ystęp zabrzańskiego Chóru „Resonans con tutti” i japońskiego chóru dziewczęcego „Kinjo Gakuin Glee Club” zainaugurował 26 marca Dni Papieskie w Zabrze. – Gdyby stanął dziś między nami Jan Paweł II, zapewne by powiedział: szukałem was, a wy do mnie przychodzicie z najdalszych zakątków tego świata – stwierdziła prezydent miasta Małgorzata Mańka-Szulik i przypomniała, że kiedy pół roku temu planowała spotkanie z Jadwigą Rodowicz, am-

basador RP w Japonii, nikt nie mógł przypuszczać, jak wielka tragedia wydarzy się w tym kraju. Zebrani w teatrze minutą ciszy uczcili ofiary trzęsienia ziemi w Japonii.

Chóry pod dykcją swoich prowadzących – Waldemara Gałązki i Tsunehisy Ohary wykonywały własny repertuar oraz utwory specjalnie przygotowane na ten wieczór – polscy śpiewacy – japońskie, a goście – polskie. Zespół z Japonii powstał w 1945 r. Dziś śpiewa w nim 135 chórzystek – uczennic gimnazjum, liceum i studentek Uniwersytetu Kinjo Gakuin. Repertuar mają bardzo szeroki – od oratorium „Mesjasz” Haendla, przez utwory współczesnych japońskich kompozytorów i aranżacje znanych japońskich pieśni ludowych, po światowe przeboje muzyki pop i musicale.

Koncert w teatrze rozpoczął miesiąc papieski. W najbliższym czasie

planowany jest maraton filmów papieskich „Na dnię pamięci”, który odbędzie się od 4 do 6 kwietnia w kinie Roma. 8 kwietnia o godz. 17 w MDK 2 (ul. 3 Maja 12) – „Puste miejsce po nieskończoności” – pożegnanie – wernisaż wystawy prasowej i pamiątek po Janie Pawle II. Tego samego dnia o godz. 18 w kinie Roma – „Dwie strony czasu” – w corocznym cyklu „Kremówki TAK, nauka TAK” – Kawiarenka z oknem na świat – tym razem na temat: „Codziennosc świętości, świętość codzienności”. 30 kwietnia o godz. 20 w parafii św. Wojciecha – „Początek wtajemniczenia” – Msza święta dziękczynna za beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II, a o godz. 20.45 pod krzyżem papieskim – „Nieszpory Ludźmierskie” – oratorium J.K. Pawлуskiewicza. O godz. 21.37 – światelko dla Jana Pawła II.

Mira Fiutak

## Wrażliwi na sens



Siedem osób z parafii św. Jacka złożyło przyrzeczenia duchowej adopcji dziecka nienarodzonego

**DIECEZJA.** Zebrani w gliwickiej katedrze 25 marca modlili się za życie i dziękowali za 19 lat istnienia diecezji gliwickiej. Mszy św. odprawionej w Dniu Świętości Życia przewodniczył ks. inf. Konrad Kołodziej. – Tajemnica Wcielenia jest jedną z najważniejszych prawd naszej wiary. Każde życie może stać się historią świętą, pod warunkiem, że na wzór Maryi będzie otwarte na Boże wezwanie. Celem ustanowionego przez Jana Pawła II Dnia Świętości Życia jest budzenie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia – powiedział w homilii ks. Kołodziej, przypominając o odpowiedzialności

za życie, której wyrazem może być np. duchowa adopcja, organizowane marsze życia czy tworzenie rodzin zastępczych. W czasie Mszy sześć osób z parafii św. Jacka w Gliwicach-Sońnicy razem z ks. Mariuszem Kostką, który przygotowywał młodzież, złożyło przyrzeczenia duchowej adopcji. Podjęli zobowiązanie modlitwy za nienarodzone dziecko przez dziewięć najbliższych miesięcy. W Mszy w katedrze uczestniczyli też wychowankowie gliwickiego Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego przy ul. Jagiellońskiej. Oprawą uroczystości zajęła się młodzież z parafii św. Jacka.

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

Podążaj śladami  
Jezusa, Apostołów i Świętych...

...abyś wrócił lepszym

IZRAEL  
8 dni - 2.890 zł

IZRAEL + SYNAJ  
8 dni - 3.190 zł

IZRAEL + JORDANIA  
8 dni - 3.340 zł

FATIMA + SANTIAGO  
7 dni - 3.120 zł

GRECJA  
10 dni - 2.290 zł

BAŁKANY  
10 dni - 2.090 zł

WŁOCHY + SYCYLIA  
14 dni - 2.740 zł

RZYM (Beatyfikacja)  
5 dni - 780 zł

www.awertour.pl  
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR  
BIURO PIELGRZYMKOWE

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 822 34 87  
ul. Worcella 6/9, 31-154 Kraków, tel./fax 12 430 01 30

## Czy można debatować o prawie do życia?

**GLIWICE.** W Dniu Świętości Życia, 25 marca, na spotkanie nt. „Czy prawo do życia podlega debacie?” zaprosiło Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, działające w parafii Wszystkich Świętych. Do udziału w dyskusji zaproszeni zostali Maria Gruszczyńska, przez wiele lat odpowiedzialna za poradnictwo rodzinne w diecezji gliwickiej, dr Anna Mucha, ginekolog i położnik, oraz Krzysztof Mandrak, ojciec dwójki adoptowanych dzieci, który opowiedział o dojrzwaniu do roli męża i ojca. – Wykonuję najpiękniejszy zawód na świecie. Odkrywam nowe

życie, troszczę się o nie przez 9 miesięcy i towarzyszę, kiedy przychodzi na świat – powiedziała dr Anna Mucha. Przekonywała na własnym przykładzie, że nawet w komunizmie, kiedy aborcja nazywana była sposobem regulacji narodzin, można było odmówić wykonywania tych zabiegów. – Świat dziś pokazuje, że można debatować nad prawem do życia. Chcieliśmy w tej sytuacji głośno powiedzieć, że życie jest święte i niepowtarzalne. I musi być chronione – powiedział ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży.

## Procent dobrze wykorzystany

**GLIWICE.** Ulicą Zwycięstwa przeszedł marsz, którego uczestnicy przypomnieli mieszkańcom o możliwości przekazania jednego procenta podatku na którąś z ponad trzydziestu organizacji pożytku publicznego działających w mieście. Na stronie interneto-

wej Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych (www.gcop.gliwice.pl) znajduje się lista organizacji wraz z informacją o ich działalności oraz instrukcja, jak wypełnić PIT, aby przekazać im jeden procent swojego podatku.

## Spotkali Błogosławionego



**RUDY.** 24 marca w Starym Opaczwie otwarta została wystawa „Spotkali Błogosławionego”, którą można oglądać do końca kwietnia. Znalazły się na niej zdjęcia ze spotkań z Ojcem Świętym, przechowywane w prywatnych zbiorach, fotografie ze spotkania z Janem Pawłem II w Gliwicach, pamiątki z budowy ołtarza papieskiego na lotnisku oraz kolekcja znaczków pocztowych ze zbiorów ks. Antoniego Strzedulli z Turza. Wernisażowi towarzyszył wykład ks. dr. Antoniego Kaltbacha z Uniwersytetu Opolskiego, który przypomniał postać Jana Pawła II.

**Pamiątki ze spotkania z Janem Pawłem II budziły duże zainteresowanie zwiedzających (z lewej) ks. Jan Rosiek, dyrektor Zespołu Klasztorno-Pałacowego**

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscniiedzny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
TELEFON (32) 750 61 30  
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner  
- dyrektor oddziału tel. 664 006 683,  
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,  
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Urodziny ks. Franciszka Blachnickiego

# Tarnogórzanin, który pokonał lęk

W dzieciństwie i młodości zmagał się z chorobliwą nieśmiałością, a mimo to w dorosłym życiu **odważnie stawiał czoła dwom totalitaryzmom.**

W dniu 90. urodzin ks. Franciszka Blachnickiego 24 marca w Tarnowskich Górach, gdzie dorastał i uczył się, zorganizowano poświęconą mu sesję. Wykłady wygłosili ks. dr Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie i postulator jego procesu beatyfikacyjnego, oraz Andrzej Sznajder z katowickiego IPN. Pierwszy mówił o ks. Blachnickim jako tarnogórzaninie, który odnowił Kościół, drugi o człowieku, który przepowiedział upadek komunizmu. W obu wystąpieniach podkreślono odwagę, która pozwalała ks. Franciszkowi Blachnickiemu przekraczać wyobrażenia współczesnych mu ludzi.

Zanim mały Franciszek stał się założycielem Ruchu Światło-Życie i niepokonanym wrogiem systemu komunistycznego, dorastał w Tarnowskich Górach. Ksiądz Adam Wodarczyk podał przykłady z jego wczesnego życia, świadczące o wielkiej pracy, jaką podjął nad swoim charakterem. W znany wszystkim tarnogórzanom parku miejskim walczył ze swoim lękiem, postanawiając, że nie zejdzie z drzewa, zanim nie przejdzie na następne górny konarami. A ponieważ bardzo się bał, trwało to kilka godzin. Zachowało się też wspomnienie, jak pokonywał swoją nieśmiałość przed wejściem do sklepu wypełnionego ludźmi, żeby zrobić zakupy, po które wysłała go matka. To ten sam Franciszek, który z biegiem lat nie załamał się w obozie w Auschwitz i w celi śmierci, na którą został skazany przez Niemcy hitlerowskie. Andrzej Sznajder z kolei przypomniał inne słowa ks. Blachnickiego, który zastraszony przez komunistów księżom mówił ze spokojem, że „oaza jest legalna, to PRL jest nielegalna”.



KLAUDIA CWOŁEK

**Ksiądz Adam Wodarczyk podczas sesji, która była jednym z punktów dwudniowych obchodów (w Rybniku i Tarnowskich Górach), poświęconych założycielowi Ruchu Światło-Życie**

W sali ratusza na 90. urodzinach ks. Blachnickiego spotkali się przede wszystkim ludzie, którzy znają się z oazy, a dziś pełnią różne funkcje w społeczeństwie i Kościele. Obecni byli też jego krewni.

Ksiądz A. Wodarczyk przytoczył badania pracowni IMAS we Wrocławiu, z których wynika, że przez Ruch Światło-Życie do 2007 roku przewinęło się 2 miliony osób.

Walcząc ze zniewoleniem komunistycznym, ks. Blachnicki równocześnie krytycznie ocenił zachodni model funkcjonowania społeczeństw. A. Sznajder przybliżył jego charakterystykę „epoki technokratycznej cywilizacji”. Jej cechy to: zniewolenie przez chemiczne używki o działaniu narkotyzującym, wynaturzony seks, stający się dominantą życiową, konsumpcyjny styl życia, postawienie pieniądza na piedestale, nowoczesna biurokracja, gdzie człowiek ginie w gąszczu paragrafów bezdusznie stosowanych i egzekwowanych, system mass mediów będących przedmiotem i narzędziem manipulacji, nędza materialna, wynikająca z wyzysku, absurdalny wyścig zbrojeń, zatrucie środowiska naturalnego. – Czy wszystko się zgadza? Uwierzmy prorokowi! – zakończył Andrzej Sznajder.

**Klaudia Cwołek**

Dni Życia w Zabrze

## 67 adoptowanych w łonie

Około 200 osób, dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku, uczestniczyło w Marszu Życia – powiedział Maciej Petela.

Na początek marszu podano za trważące dane: co 11 sekund w Europie na skutek aborcji ginie dziecko. – Na naszych oczach rozgrywa się batalia, a stawką jest życie nienarodzonych dzieci. W Polsce w zeszłym roku blisko 600 dzieci zginęło z powodu obowiązującego prawa. Chcemy to zmienić – mówił M. Petela z Domowego Kościoła na placu Wolności, gdzie rozpoczął się marsz. Uczestnicy przeszli do kościoła św. Kamila, a tam odprawiono Mszę w intencji nienarodzonych dzieci. Tego dnia 67 osób podjęło decyzję o duchowej adopcji jednego z nich.

Marsz odbył się 24 marca, w ramach trwających Dni Życia, po raz drugi organizowanych w Zabrzu przez II Liceum Ogólnokształcące. Przy wsparciu UM i współpracy Klubu Myśli Humanistycznej, gliwickiej

Frondy, Domowego Kościoła, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, KSM, Teatru Nowego i Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych.

– Dla nas istotne jest świadectwo, chcemy powiedzieć głośno,

że jesteśmy przeciwko mordowaniu nienarodzonych. Przychodzi to ludziom z dużą trudnością. Łatwiej jest mówić o prorodzinności, licząc na poklask społeczny. Kiedy chodzi o konkretną deklarację dotyczącą chronienia życia, to już jest problem. Urzędnicy, nawet na najwyższych stanowiskach, uciekają przed taką deklaracją – mówi Adam Regiewicz, zastępca dyrektora II LO. Podkreśla, że młodzież wcale nie ma w tej kwestii tak liberalnych poglądów, jak zwykle się uważa. Często ma poglądy bardzo radykalne i nie boi się ich wypowiadać. W programie Dni Życia znalazły się też koncert, performance i warsztaty nt. ochrony życia przeprowadzone w zabrzańskich szkołach.



WOJCIECH BARAN

**Marsz Życia przeszedł ul. Wolności w kierunku kościoła św. Kamila**

**bm**



Ośrodek znajduje się w okazałym parku książąt Donnersmarcków



W wielu schorzeniach pomocna okazuje się kriokomora

# Postawią cię na no

**ZŁOTY JUBILEUSZ „REPT”.** Znane na Śląsku i nie tylko. Na przyjęcie trzeba czasem czekać długie tygodnie. W tym roku **mija 50 lat, odkąd pierwszych 18 pacjentów przekroczyło drzwi Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji w Reptach.**

tekst

**Ks. WALDEMAR PACKNER**

wpackner@goscniedzielny.pl

**B** było to dokładnie 1 marca 1961 roku. Być może nikt wówczas nie przypuszczał, że z czasem „Repty” staną się wiodącym ośrodkiem rehabilitacyjnym w kraju. W rankingu „Newsweeka” na najlepszy oddział rehabilitacyjny w 2002 roku znalazły się w pierwszej dziesiątce. Trzy lata później były już na drugim miejscu w Polsce.

– Mamy z czego być dumni – nie kryje satysfakcji dr n. med. Krystian Oleszczyk, dyrektor placówki od ponad 21 lat. – Ale to efekt pracy całego zespołu, począwszy od najwyższej klasy lekarzy, wykwalifikowanych fizjoterapeutów, pełnych poświęcenia pielęgniarek, a skończywszy na pracownikach technicznych i administracyjnych. To ich pracy i poświęceniu zawdzięczamy tak dobrą opinię, którą od lat cieszy się nasz ośrodek.

**Wyższa szkoła  
człowieczeństwa**

Dziś wielu chorych, którzy mają skierowanie na rehabilitację, pierwsze kroki kieruje do tej właśnie placówki. Od lat wśród pacjentów krąży zdanie: „Idź do »Rept«, tam cię postawią na nogi”. Często dosłownie tak właśnie się dzieje. Czasem tylko boli, że na przyjęcie trzeba tak długo czekać. Jak wyjaśnia dyrektor K. Oleszczyk, wynika to z wielu powodów. – Wciąż brakuje w naszym regionie miejsc na rehabilitację, stąd te kolejki. Poza tym skrócił się pobyt pacjentów w szpitalach, rehabilitacja nadal wymaga dłuższego czasu. Ale jedno jest pewne: ani jednego dnia żadne łóżko nie jest u nas puste – przekonuje K. Oleszczyk. Łóżek jest 560 – z tego 270 w sześciu oddziałach neurologicznych, 170 w czterech oddziałach kardiologicznych i 120 w trzech oddziałach ortopedycznych.

Jeszcze kilkanaście lat temu średni czas pobytu w szpitalu wynosił trzy tygodnie, dziś od 3 do 5 dni. To spektakularny sukces rozwoju medycyny. W rehabilitacji jest inaczej. – Tu nadal trzeba poświęcić choremu tygodnie, miesiące, czasem nawet lata. Stąd między innymi kolejki czekających – wyjaśnia dyrektor „Rept”.

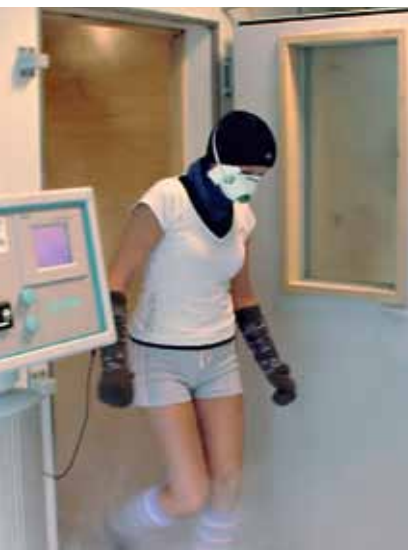
Nie znaczy to, że rehabilitacja stała w miejscu. Stara się podążać za rozwojem i osiągnięciami medycyny, wykorzystując najnowsze osiągnięcia nauki i techniki. – Jednak w naszej działalności najważniejszy i niezastąpiony jest człowiek, lekarz, terapeuta, rehabilitant itd. Mają do dyspozycji najnowszy sprzęt, ale w całym procesie leczenia nie zastąpi ich żadne, nawet najnowocześniejsze urządzenie – opowiada Krystian Oleszczyk.

Statystyki są imponujące. Tylko w ubiegłym roku przez „Repty” przewinęło się ponad 7 tys. pacjentów, średni czas pobytu

jednego wynosił 25 dni. W sumie daje to ponad 190 tys. osobodni. W poradniach udzielono ponad 13 tys. konsultacji. – Za tymi liczbami kryje się wysiłek i praca ponad pół tysiąca ludzi, którzy zatrudnieni są w ośrodku – mówi K. Oleszczyk. – Praca tutaj to coś więcej niż zwykła zawodowa aktywność. Być może dlatego bp Gerard Kusz 10 lat temu powiedział, że nasz szpital jest wyższą szkołą człowieczeństwa. To zdanie mocno zapadło mi w pamięci.

Dziś rehabilitacja w „Reptach” rozwija się w trzech kierunkach. Najważniejszy jest oddział szpitalny, gdzie przybywają pacjenci wymagający całodobowej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. Aby usprawnić działalność, powstał oddział dzienny, w którym lecący się mają dostęp do wszystkich zabiegów, ale nie przebywają na stałe w ośrodku. – Jest to wygodne dla tych, którzy rehabilitację muszą pogodzić z obowiązkami zawodowymi czy rodzinnymi – wyjaśnia dyrektor. Oprócz tego funkcjonuje szereg poradni, gdzie konsultowani są chorzy i udzielane są im wskazania do dalszego leczenia. A wszystko po to, by jeszcze lepiej usprawnić działalność „Rept”.

Łącznie w ubiegłym roku zastosowano w ośrodku pra-



ZDJEŃCIA TOMASZ ZAKRZEWSKI



Nowoczesne gabinety hydromasażu oparte są na najnowszej technice ekologicznej

# gi

wie półtora miliona procedur medycznych.

## Niepozorny początek

A wszystko zaczęło się dość zwyczajnie. W latach 60. ubiegłego wieku, gdy na Śląsku gwałto-

wanie rozwijał się przemysł ciężki, rosła także liczba wypadków. Poszkodowani zaczęli domagać się ośrodka, który po ciężkich urazach pomógłby w powrocie do normalnego życia. Ówczesny wojewoda śląski Jerzy Ziętek nie mógł dłużej zwlekać. Wybór miejsca nie był przypadkowy. Ostatecznie ustalono, że centrum rehabilitacji powstanie na terenie rozległego, ponad 300-hektarowego, parku, gdzie kiedyś stał okazały pałac książąt Donnersmarcków. Ponieważ w 1945 roku został on spalony przez Armię Czerwoną, postano-

wiono wykorzystać pozostałości po pomieszczeniach dla służby i powozowni. W końcu resztki pałacu wysadzono w powietrze, a na jego miejscu wybudowano od podstaw nowoczesny ośrodek.

Do dziś okazały kompleks otaczają tysiące buków i dębów, które kiedyś stanowiły książęcy park. Przyroda sprzyja rehabilitacji i spacerom na świeżym powietrzu. O szybki powrót pacjentów do zdrowia dba 56 lekarzy, 162 pielęgniarki, 121 fizjoterapeutów, 21 logopedów i psychiatrów, 3 dietetyczki oraz 16 osób w pracowniach diagno-

stycznych. „Repty” wyróżniono m.in. „Perłami medycyny 2007” w Ogólnopolskim Konkursie Medycznym (kategoria szpitale monospécialistyczne) oraz „Śląskim Oskarem 2007”.

Jubileuszowe uroczystości odbędą się 7 kwietnia, z udziałem wielu gości, m.in. bp. Jana Wierzbickiego i rodziny książęcej Donnersmarcków. Dzień później odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa „Rehabilitacja dziś”, uczestniczyć w niej będzie wielu krajowych i zagranicznych naukowców. ■

## Dodajemy latom życia

Rozmowa z dr n. med. **Krystianem Oleszczykiem\***, dyrektorem Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty”.

**Ks. WALDEMAR PACKNER:** Jesteście tak dobrzy, że na przyjęcie czasem trzeba czekać tygodnie, a nawet miesiące?

**DR KRYSZTOF OLESZCZYK:** – Staramy się jednak, aby każdy, kto wymaga rehabilitacji, a chce ją mieć w naszej placówce, miał taką możliwość. Czasem, gdy potrzeba nagląca, przyjmujemy



KS. WALDEMAR PACKNER

natychmiast. Rozwój medycyny sprawia, że wzrasta liczba ludzi kierowanych na rehabilitację.

**A każdy chce do „Rept”...**

– To dla nas powód do dumy i satysfakcji. W ciągu 50 lat stwo-

rzyliśmy model, który uchodzi za najbardziej efektywny. Zaufanie pacjentów jest dla nas dodatkowym bodźcem, aby wciąż doskonalić metody i sposoby rehabilitacji.

**Z jakimi schorzeniami można do Was trafić?**

– Dorośli z tzw. schorzeniami cywilizacyjnymi, czyli neurologicznymi, kardiologicznymi oraz urazowo-ortopedycznymi. Dziś żyjemy coraz dłużej, stąd wzrasta liczba ludzi, którzy po leczeniu szpitalnym wymagają rehabilitacji.

**Jaka jest różnica pomiędzy zwykłym szpitalem a szpitalem rehabilitacyjnym?**

– W szpitalach lekarze walczą o zdrowie i życie pacjenta, szpitale rehabilitacyjne troszczą się o lep-

szą jakość tego życia. Będąc kiedyś w jednym z amerykańskich ośrodków rehabilitacyjnych, przeczytałem ciekawe zdanie: „Medycyna dodaje życiu lat, a rehabilitacja dodaje latom życia”. To właśnie robimy w „Reptach”.

Dr n. med. Krystian Oleszczyk (ur. 1950), w 1974 roku ukończył Śląską Akademię Lekarską w Katowicach. Rok później zaczął pracę w „Reptach”, od 1986 roku do chwili obecnej kieruje Oddziałem Rehabilitacji Kardiologicznej. W lutym 1990 roku został szóstym dyrektorem GCR „Repty”. Wyróżniony wieloma odznaczeniami resortowymi i państwowymi. Jest wykładowcą m.in. Śląskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

## Przeżyli trzęsienie ziemi w Japonii

# Bóg miał nas w opiece

**Wszystko się trzęsło i kołysało.** Tego nie da się opowiedzieć ani opisać – wspomina Joanna Wiechowska z tarnogórskiej Grupy Tanecznej „Tess”.

**D**o Japonii pojechało osiemnastu członków zespołu. Uczestniczyli w festiwalu „Share – Modern Dance Festival in Edogawa. Tokyo”. Zamieszkali u rodzin, na przedmieściach stolicy Japonii.

Dramat rozpoczął się w piątym dniu pobytu. – Było po 15, akurat uczestniczyliśmy w starej ceremonii parzenia herbaty w Tobu Kuminkan – wspomina Justyna Michalska, kierownik Grupy Tanecznej „Tess”. – Byłyśmy ubrane w jukata, tradycyjne japońskie stroje, gdy nagle jedna z dziewcząt powiedziała, że dom się kołysze.

Joanna Wiechowska tańczy w zespole od samego początku. – Cały dom się kołysał. To przypominało bujanie, ruszały się obrazy



MIROSLAW BLASZCZAK

**Członkowie „Tess” ubrani w tradycyjne stroje podczas ceremonii parzenia herbaty. Chwilę po wykonaniu zdjęcia zatrzęsła się ziemia**

i lampy. Byłyśmy przerażone, nikt nie wiedział, kiedy się to skończy – wspomina wydarzenia z 11 marca. Pełni obaw obserwowali Japończyków, a ci zachowywali się spokojnie. – Na całe szczęście nikt nie panikował, nie krzyczał, nie uciekał. To nas uspokoiło – wspomina Małgorzata Nowak. – Z początku nie wiedziałam, co się dzieje. Tej nocy ziemia trzęsła się ponownie, nie zmrużyłam oka ani na chwilę.

O rozmiarze tragedii dowiedzieli się dopiero po powrocie,

choć byli pełni obaw, czy uda im się wydostać z Japonii. – Na lotnisku dowiedzieliśmy się, że nasz samolot został odwołany. Dostaliśmy się z myślą o koczowaniu w hali odlotów – opowiada J. Michalska. Na szczęście dla nich samolot z Seulu zawrócił do Tokio i zabrał ich na pokład.

Jeszcze dziś myślą o tym, co przeżyli. – Kilka dni temu otrzymałam mejla od rodziny, u której mieszkalam. Napisali krótko, że



KS. WALDEMAR PACKNER

**O swoich przeżyciach opowiadają Justyna Michalska (w środku), kierownik Grupy Tanecznej „Tess”, oraz (od lewej) Małgorzata Nowak i Joanna Wiechowska**

u nich wszystko OK. Bardzo się ucieszyłam, choć wiem, że długo będą wracać do normalności – mówi J. Wiechowska.

Często wspominają ten dzień, ludzi, u których mieszkali i których spotkali. – Myślę, że Bóg miał nas w opiece. Ogromnie nam żal wszystkich, którzy zginęli lub stracili bliskich. Dotknęliśmy prawdziwego piekła – kończy Justyna Michalska.

**Ks. Waldemar Packner**

## Promocja w Centrum Organizacji Kulturalnych „Perełka” w Gliwicach

# Prawo do tożsamości

„Niemcy w Polsce. Artykuły z polskiej i niemieckiej prasy z lat 1989–2010” to wybór kilkunastu publikacji, wydanych w jednej dwujęzycznej książce.

**W**yboru dokonał Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, a książka rozprowadzana jest bezpłatnie dzięki dotacji MSWiA oraz Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą. Na promocję 22 marca w Gliwicach (wcześniej odbyła się w Opolu) przyjechało dwóch autorów opublikowanych w zbiorze artykułów: Krzysztof Karwat, publicy-

sta, krytyk, pisarz, i Jan Dziadul – dziennikarz „Polityki” i pisarz.

– Książka jest nietypowa, ponieważ nie jest napisana wspólnie – mówi Rafał Bartek, dyrektor DWPN. Wyjaśnił też powody podjętej inicjatywy, którymi były zeszłoroczne obchody 20 lat istnienia organizacji mniejszości niemieckiej w Polsce i stosunkowo niewiele publikacji popularnonaukowych poświęconych tej tematyce. – Zależało nam, aby pokazać, jaka była wtedy percepcja – tłumaczył przekrój czasowy, w jakim powstawały opublikowane ponownie teksty.

Ze względu na ograniczenia objętościowe, ale także w trosce o reprezentatywność zdecydowano, że w książce znajdują się tylko artykuły z prasy ogólnokrajowej, polskiej i niemieckiej, czyli te, które trafiły do szerszego grona odbiorców.

Pytaniem wyjściowym do rozmowy nad książką był problem sformułowany przez R. Bartka, czy pojawienie się tożsamości niemieckiej jest zagrożeniem dla tożsamości polskiej. Jak można było przewidzieć, w dyskusji powrócił żywy spór o to, czy istnieje narodość śląska. Cenny był przy tym głos K.



KLAUDIA CWOTEK

Karwata, który zacytował swój artykuł z „Tygodnika Powszechnego” z roku 2003. Według niego, *natio silesia* nie istnieje. Ale już wtedy dodał, że „nikt nie może wykluczyć, iż w przyszłości się nie narodzi”.

**Klaudia Cwotek**

Niemcy w Polsce. Artykuły z polskiej i niemieckiej prasy z lat 1989–2010. Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice–Opole 2010

## Wygraj album

## Śląscy święci

W związku z trwającym Rokiem Życia Konsekwentnego zapraszamy naszych Czytelników do sprawdzenia wiadomości o osobach kanonizowanych pochodzących ze Śląska. Do wygrania są trzy cenne albumy.

Kolejny śląski błogosławiony prawdopodobnie urodził się w Kamieniu Śląskim i jest krewnym św. Jacka, obaj pochodzili ze śląskiej rodziny Odrowążów. W Rzymie został dominikaninem, potem osiedlił się we Wrocławiu. Odegrał dużą rolę podczas obrony miasta w czasie najazdu tatarskiego w 1241 roku. Ze względu na cud ognia często przedstawiany jest w ikonografii z ognistą kulą. Spoczywa we Wrocławiu, od 1963 roku jest patronem tego miasta. O kogo chodzi?

Odpowiedzi z danymi adresowymi oraz numerem telefonu należy przesłać e-mailem: gliwice@goscniiedzielny.pl lub na kartkach pocztowych: Gliwicki Oddział „Gościa Niedzielnego”, ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice. Ponieważ konkurs zostanie rozstrzygnięty po świętach wielkanocnych, na poprawne odpowiedzi czekamy do 22 kwietnia. Przesyłając odpowiedzi na więcej pytań w konkursie, zwiększa się swoje szanse na wygraną nagrody. Spośród wszystkich uczestników wylosujemy trzech zwycięzców, którzy otrzymają albumy: „Najwspanialsze miejsca pielgrzymkowe. Praktyczny przewodnik” (album przedstawia 50 najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce, tych znanych i mniej znanych, ponad 400 zdjęć oraz wiele ważnych i praktycznych informacji), „Świat biblijny” (bogato ilustrowany zdjęciami i mapami album umieszcza biblijne postaci i wydarzenia w kontekście społecznym i geograficznym) oraz „Miejsca papieskie. Praktyczny przewodnik” (60 miejscowości, które odwiedził Jan Paweł II, prezentowanych z punktu widzenia historycznego, kulturowego i religijnego, ponad 400 zdjęć).

## Poszukiwani wolontariusze

## Podaruj dwa tygodnie

Czy znajdą się osoby, które **mają odwagę „stracić” swój czas?**

Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół „Modlitwa i Czyn” szuka wolontariuszy na dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny, który odbędzie się w Głogowie od 16 do 31 lipca. Przewiduje się, że do domu wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża w Zabrze i okolic wyjedzie ponad 100 osób.

– Nasze stowarzyszenie oparte jest na wolontariacie. A dziś wolontariat jest coraz słabszy, bo młodzi nastawieni są do życia w ten sposób, żeby tylko brać – mówi ks. Henryk Bardosz, przewodniczący stowarzyszenia. – Gdy prosimy o pomoc, słyszymy zazwyczaj pytanie: a co ja będę z tego miał? Gdy tłumaczymy, że satysfakcję, zadowolenie i wdzięczność osoby niepełnosprawnej, to okazuje się, że jest to niewystarczające. Z drugiej strony nie dziwię się młodym ludziom, bo pęd czasu i gonitwa za pieniądzem są dziś potężne – komentuje. Mimo to wierzy, że chętnych do pomocy jednak nie zabraknie.

Żeby zostać wolontariuszem, trzeba mieć skończone 18 lat (od 16 za zgodą rodziców). Mile widziane są też osoby w sile wieku, bo praktyka pokazuje, że ich doświadczenia nic nie zastąpi. – Ludzie czasem zamykają się, myśląc, że wolontariat jest tylko dla młodych. Dlatego niezmiernie trudno trafić do emerytów, którzy nie mają co zrobić ze swoim czasem, a są jeszcze pełni energii. Mamy często starsze osoby niepełnosprawne, które potrzebowałyby towarzyszenia kogoś w swoim wieku – wyjaśnia ks. Bardosz.

Wyjazd na turnus z niepełnosprawnymi to dzielenie ich radości i wysiłku podczas dwóch tygodni rehabilitacji i odpoczynku. Obecnie zapisanych jest 50 niepełnosprawnych, tworzy się lista rezerwowa. Niestety, wolontariuszy jest tylko 12, a każdy niepełnosprawny po-



Uczestnicy zeszłorocznego turnusu po Mszy niedzielnej przed kolegiatą w Głogowie

trzeba co najmniej jednej osoby towarzyszącej. Taką grupę niełatwo zebrać, więc stowarzyszenie agituje, gdzie się da: w mediach, w parafiach, na różnych spotkaniach. – Z takich „łapanek” co roku mamy kilku wolontariuszy, którzy potem zaczynają działać w naszym stowarzyszeniu – cieszy się ks. Bardosz. Ale wystarczy ofiarować tylko dwa tygodnie, bez późniejszych zobowiązań. Jeśli jednak po turnusie ktoś chciałby się związać ze stowarzyszeniem, ma oczywiście taką możliwość. Co więcej, w Zabrzu-Biskupicach spotyka się grupa wsparcia dla wolontariuszy, do której można dołączyć.



Stowarzyszeniu „Modlitwa i Czyn” można też pomóc w inny sposób. Na przykład nie wyrzucając plastikowych nakrętek z butelek. Dzięki akcji „Koreczek na domeczek” ludzie przekazują

je stowarzyszeniu. Za 500 zł sprzedano już ponad 680 kg nakrętek. Pieniądze zasilają konto Domu św. Benedykta dla osób niepełnosprawnych, którego budowa w Biskupicach powinna wkrótce ruszyć.

**Klaudia Cwołek**

Kontakt ze Stowarzyszeniem „Modlitwa i Czyn” – tel. 32 271 68 47  
e-mail: ksn.micz@op.pl,  
www.modlitwaiczyn.pl

## Tylko mi słońca nie zaśnają

W ramach Dni Papieskich 7 kwietnia Teatr Prawdziwny w MOK Guido w Zabrzu (ul. 3 Maja 91a) wystawi spektakl pt. „Niektóre przygody Piotrusia Pana”. Będzie on połączony z aukcją charytatywną na rzecz Stowarzyszenia „Modlitwa i Czyn”. Rozpoczęcie o godz. 18.



Zaproszenie do Tarnowskich Gór

# Rozpocznie artysta z Londynu



**Wysokiej klasy organy dla liturgii i koncertów w tarnogórskim kościele MB Królowej Pokoju zaprojektował prof. Julian Gembalski (na zdjęciu). Zostały one oddane do użytku w listopadzie 2009 roku**

**David Titterington** zagra na inauguracji drugiej edycji Koncertów Organowych w Konwiku.

**Z**nakomity artysta z Londynu wystąpi już 3 kwietnia o godz. 19 w kościele MB Królowej Pokoju, gdzie zaprezentuje dzieła Jana Sebastiana Bacha: Klavierübung III (fragmenty), Preludium pro Organo pleno Es-dur, preludia chorałowe i Fugę Es-dur.

Przez dwa następne dni, 4 i 5 kwietnia, będzie prowadził w Gliwicach seminarium muzyki organowej, zorganizowane przez

Diecezjalną Szkołę Organistowską, Studium Muzyki Kościelnej oraz Fundację Silesia Pro Europa. David Titterington jest dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Organowego w St. Albans i jednym z wiodących koncertujących organistów.

Terminy pozostałych koncertów w kościele MB Królowej Pokoju i ich wykonawcy:

1 maja – Mariola Brzoska (Gliwice), 5 czerwca – Joachim Grubich (Kraków), 3 lipca – Marek Pilch (Wrocław) i 7 sierpnia – Bartosz Jakubczak (Warszawa). Rozpoczęcie zawsze o godz. 19. Kierownictwo artystyczne nad festiwalem sprawuje Mariola Brzoska, a wszystkie koncerty prowadzić będzie ks. Franciszek Koenig. **k**

**Konkurs literacki  
„Civitas Christiana”**

## Napisz prawdę

Z okazji IV Metropolitalnego Święta Rodziny został zorganizowany konkurs literacki „Rodzina, miłość, życie”.

**O**rganizatorami są oddziały Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Zabrzu i Gliwicach oraz Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Zabrzu. W tym roku temat konkursu to „Piękno życia rodzinnego”. Piękno nie zawsze łatwe i przyjemne, często wykrzywane lub wypłakane, ale zawsze prawdziwe i szczerze. Organizatorzy nie oczekują od uczestników, by kreowali wzorce idealne,

sielankowe, nie wymagają happy endów i cukierkowych zakończeń. Chcą, aby w pracach przedstawić historie ludzi prawdziwych, błędzących i upadających, ale zawsze podejmujących wysiłek wyprostowania swojego życia, naprawienia krzywd i uratowania rodziny.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz osoby dorosłe z diecezji gliwickiej.

Prace należy przesłać do 15 kwietnia na adres: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Oddział w Zabrzu, ul. 3 Maja 3, 41-800 Zabrze, z dopiskiem na kopercie: Konkurs literacki. Kontakt: 32 271 34 56, kom. 693 362 648 lub e-mail: civitas.zabrze@gmail.com.

Więcej informacji na: [www.slaski.civitaschristiana.pl](http://www.slaski.civitaschristiana.pl) oraz [www.swieto-rodziny.pl](http://www.swieto-rodziny.pl). Tam m.in. regulamin konkursu, warunki uczestniczenia oraz informacje o nagrodach. **w**

zapowiedzi

### KIK w Gliwicach

**6 kwietnia**, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych, godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład ks. dr. Piotra Góreckiego pt. „Razem z ludźmi. Proboszczowie zabrzańskich parafii przełomu XIX i XX wieku”.

### Akademia Rodziny

zaprasza **7 kwietnia** o godz. 18 do Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) na spotkanie z prof. Mieczysławem Rybą (KUL) pt. „Polska racja stanu wczoraj i dziś”.

### Z cyklu o spowiedzi

Spotkanie z ks. Januszem Czenczkiem, diecezjalnym egzorcystą: **7 kwietnia**, godz. 18.30, parafia MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach – „Rachunek sumienia warunkiem dobrej spowiedzi”; **8 kwietnia**, godz. 18.30, parafia św. Józefa w Zabrzu – „Jak dobrze wykorzystać sakrament pokuty?”

### Krąg biblijny

**7 kwietnia**, godz. 19–20.30, parafia w Tarnowskich Górach-Opatowicach. Prowadzi ks. dr. Wacław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego. Strona dzieła: [www.bibliста.pl](http://www.bibliста.pl).

### Spotkanie weekendowe

**8–10 kwietnia**, Leśnica k. Góry Świętej Anny – spotkanie u sióstr słuźebniczek dla dziewcząt od III klasy gimnazjum pt. „Radość bycia piękną kobietą”. Zgłoszenia i informacje: s. Dalmacja: [betania@sluzebniczki.pl](mailto:betania@sluzebniczki.pl), tel. 514 347 268.

### Katyń–Smoleńsk

**8 kwietnia**, godz. 16, ratusz w Tarnowskich Górach – konferencja nt. zbrodni katyńskiej; **10 kwietnia**, godz. 19, kościół św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach – Msza św., po której w Parku Miejskim odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem.

### Dla szafarzy Komunii św.

Wielkopostny dzień skupienia odbędzie się **9 kwietnia** w parafii katedralnej w Gliwicach. Rozpoczęcie o godz. 9.30.

### Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się **9 kwietnia** o godz. 11 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu przy rynku. **■**